

**(Il Messaggero - G.Lengua) Daniele De Rossi może nie dać rady. Dziś wieczorem przejdzie decydującą próbę w Barcelonie, jednak szanse na obejrzenie go jutro w pierwszym składzie na Camp Nou maleją wraz z upływem godzin.**

Dolegliwości mięśniowe lewego uda nie chcą przejść i nikt nie chce ryzykować nawrotu, który może zatrzymać go na kolejne tygodnie. Wczoraj Daniele nie przeszedł części taktycznej treningu razem z kolegami, trenując jedynie indywidualnie. Tylko jeśli De Rossi (ponadto zagrożony zawieszeniem) będzie w topowej formie fizycznej, będzie mógł zacząć od pierwszej minuty. Pomocnik doznał urazu w wyjazdowym meczu Ligi Mistrzów w Leverkusen, gdzie poczuł mocny ból. Później, we Florencji, był zmuszony poprosić o zmianę i od tego momentu zaczęła się jego gehenna, gdy zagrał 90 minut w trzech meczach, w których miał być do dyspozycji (nie licząc reprezentacji).

W ustawieniu 4-1-4-1 bez De Rossiego Garcia wystawi przed obroną Vainqueuera (lub Keitę), w pomocy Florenzi i Iago Falque pojawią się na bokach, a w środku zagrają Pjanic i Nainggolan. W Trigorii zapewniają, że były gracz Genoi został zatrzymany na ławce jedynie z powodu wyboru technicznego, a nie problemu z kolanem. W ataku, przy braku Salaha, Gervinho i Tottiego, to do Dzeko będzie należało zadanie strzelenia bramki. Iturbe wróci na ławkę. Obrona będzie wyglądała tak samo jak z Bologną. Mimo że Sabatini nie przyjmuje, że są problemy na bokach obrony, problemy na tych pozycjach wydają się nie pozostawiać spokoju: po wpadce Torosidisa na Dall'Ara i przy nie do końca idealnej kondycji fizycznej Maicon, do listy dołączył również Nura. 18-letni prawy obrońca Primavera, powołany już trzy razy przez Garcję, nie będzie dostępny przez długi czas z powodu problemów kardiologicznych, odkrytych w trakcie badań okresowych.

Autor: abruzzo